

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 sierpnia 2017 r.

sprawy K. G., G. Ś. oraz M. Ś. skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i innych,

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt XII K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Rozpoznając sprawę oskarżonych K. G., G. Ś. i M. Ś., Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt XII K .../15, orzekł, co następuje:

W stosunku do K. G.:

I. uznał tego oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt IX aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w lipcu 2010 r., nie później niż do dnia 26 lipca 2010 r. w P., działając wbrew przepisom art. 33 - 35 i art. 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci 5 kg

amfetaminy, którą nabył od G. M. i E. S. w cenie po 6 - 6,5 tys. zł za 1 kg, czyniąc sobie z popełnianego przestępstwa stałe źródło dochodu - a więc uznał go winnym czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678) w zw. art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - i za to skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł; na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec K. G. przepadek równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 5.000 zł;

II. uznał K. G. za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt X aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w okresie 2010 r. w P., działając wbrew przepisom art. 33 - 35 i art. 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w ten sposób, że nabył od E. S. 5 litrów zasadowej amfetaminy w cenie po 12 tys. zł za 1 litr, czyniąc sobie z popełnianego przestępstwa stałe źródło dochodu - a więc uznał go winnym czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678) w zw. art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - i za to skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;

III. uznał go za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt XI aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w okresie od sierpnia do października 2010 r. w P., działając wbrew przepisom art. 33 - 35 i art. 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniej niż 24 kg amfetaminy, które nabył od E. S. w 4 transakcjach po 6 kg amfetaminy w cenie po 5,5 tys. zł za 1 kg, z tym że przyjął, iż oskarżony działał w wykonaniu z góry

powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, zaś czyn wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - i za to wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k. karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł; na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec K. G. przepadek równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 24.000 zł.

IV. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu K. G. karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 6 lat i 6 miesięcy oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

W stosunku do oskarżonych G. Ś. i M. Ś.:

I. uznał ich za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w pkt XII aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w czerwcu 2010 r. w B. oraz w W. na terenie dzielnicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z inną ustaloną osobą, wbrew przepisom art. 33 - 35 i art. 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci 200 gram heroiny, które zbyli za kwotę 17 tys. zł G. M. oraz E. S., w ten sposób, że umówili termin i miejsce transakcji oraz ilość, rodzaj i cenę środka odurzającego, przekazanego za pośrednictwem nieustalonej osoby – a więc uznał Sąd, że ich czyn wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678) w zw. art. 4 § 1 k.k. - i za to skazał G. Ś. i M. Ś. na kary po 3 lata pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył wobec nich kary grzywny w wysokości po 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł;

II. w ramach czynu zarzucanego G. Ś. i M. Ś. w pkt XIII aktu oskarżenia uznał ich za winnych tego, że w okresie od sierpnia do końca listopada 2011 r. w W., na terenie dzielnicy (...) przy ul. K., działając w zamiarze ewentualnym, wspólnie i w

porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ułatwili wytworzenie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ilości nie mniejszej niż 4 litry zasadowej amfetaminy, po jej przetworzeniu, nie mniej niż 14 kg handlowej amfetaminy, w ten sposób, że G. Ś. przekazał A. P. i E. S. metalową bańkę w celu przerobienia na generator ciśnieniowy, a M. Ś. przekazał A. P. ich wspólne pieniądze w kwocie 30.000 zł na zakup benzyloetyloketonu, to jest, płynu BMK, za co otrzymali pieniądze w kwocie 50.000 zł, z czego 20.000 zł tytułem udziału w zyskach – a więc uznał Sąd obu oskarżonych za winnych czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i skazał ich na kary po 4 lata pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył każdemu z nich kary grzywny w wysokości po 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł; na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec G. Ś. i M. Ś. przepadek równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie po 10.000 zł od każdego z nich.

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., Sąd wymierzył w stosunku do obydwu oskarżonych kary łączne pozbawienia wolności w wysokości po 5 lat i 6 miesięcy oraz kary łączne grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w W. zostały wniesione przez obrońców oskarżonych K. G., G. Ś. i M. Ś. Apelację na korzyść tych oskarżonych wniósł także prokurator, który zarzucał błędne wskazanie podstawy wymiaru kar grzywnien wymierzonych w stosunku do oskarżonych i w konkluzji wniósł o zmianę wyroku poprzez zastosowanie właściwego przepisu prawa stanowiącego taką podstawę wymiaru.

Obrońca oskarżonego K. G. oparł podstawy swej apelacji o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucając przede wszystkim obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. wobec naruszenia zasady bezstronności, poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść K. G., przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę okoliczności na jego niekorzyść, w tym poprzez

oparcie swoich ustaleń „o wyjaśnienia oskarżonego pomimo faktycznego braku konieczności dowodzenia swej niewinności”;

- art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 172 k.p.k. polegającą na uznaniu, że wina K. G. w aspekcie naruszenia art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie budzi wątpliwości, a także wobec odstąpienia od konfrontacji świadków;
- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. polegającą na naruszeniu prawa do obrony poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego, którego treść korelowała z zeznaniami świadka E. S. na temat szeregu osób, co do których prezentował wiedzę o związku z oskarżonym;
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu orzeczenia tylko o część materiału dowodowego, wobec braku rekonstrukcji czynu zabronionego o całokształt okoliczności sprawy;
- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w kontekście wewnętrznej sprzeczności wyroku, polegającej na niewskazaniu przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia „powodów, dla których uznał wybiórcze, aczkolwiek kłócące się ze sobą i sprzeczne wersje świadków E. S., D. S. i P. S., a zatem nie mogące przesądzać o winie oskarżonego, co czyni wyrok wewnętrznie sprzecznym”.

Jakkolwiek apelacja powoływała się także na przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., to nie podniosła wprost zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mogącego mieć wpływ na jego treść. Z analizy uzasadnienia tej skargi można wywnioskować, że obrońca upatruje takiego błędu w bezpodstawnym przypisaniu oskarżonemu zarzucanych mu przestępstw, które to uchybienie z kolei było wynikiem podniesionej w apelacji obrazu przepisów postępowania.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego K. G. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Podobnie obrońca oskarżonych M. Ś. i G. Ś. w oparciu o podstawę z art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dokonanie

ustaleń w sposób niekonsekwentny w oparciu o dowody nie dające podstawy do jednoznacznego rozstrzygnięcia, a to zeznania świadków A. P. i E. S. w sytuacji, gdy lakoniczne relacje tych świadków, rozwinięte i wytłumaczone na rozprawie, nie dawały podstaw do przyjęcia winy oskarżonych, a wynikające z nich wątpliwości należało rozstrzygnąć zgodnie z normą art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonych;

- art. 7 k.p.k. przez dowolne ustalenie i przyjęcie, iż opisywany przebieg zdarzeń przez świadków E. S. i A. P. na rozprawie wynikał z obawy przed oskarżonymi, w sytuacji, gdy żaden z tych świadków „ani słowem ani gestem nie dał podstawy do takiego założenia”;

- art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez uznanie, że złożone wnioski dowodowe nie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź zmierzyły do przedłużenia postępowania, w sytuacji, gdy Sąd powołuje się na te nieprzeprowadzone dowody dokonując ustaleń faktycznych, a także wobec niedopuszczenia dowodu zgłoszonego przez innego obrońcę, a dotyczącego zachowań A. P.

W konkluzji obrońca oskarżonych wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa .../16, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego W. w części dotyczącej oskarżonych K. G., M. Ś. i G. Ś.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony kasacjami obrońców skazanych K. G., G. Ś. i M. Ś.

Obrońca skazanego K. G., adw. A. W., na podstawie art. 519 k.p.k. i art. 520 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., poprzez pozorne odniesienie się do zarzutów apelacji, a zatem zaniechanie przeprowadzenia całościowej kontroli instancyjnej, skutkiem czego wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) jest orzeczeniem niepełnym.

W konkluzji tej skargi nadzwyczajnej obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, chociaż prawidłowy wniosek winien zawierać w takiej sytuacji także postulat uchylenia wyroku Sądu I instancji.

W kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych M. Ś. i G. Ś., adw. E. O., w oparciu o przepis art. 523 § 1 k.p.k. zarzuciła wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy tych oskarżonych, które to zarzuty sprowadzały się do najistotniejszej kwestii, to jest, świadomości i zamiaru obu oskarżonych, przy czym zarzuty zostały poparte szerokim uzasadnieniem w tym zakresie, polegającym na zacytowaniu wszystkich fragmentów materiału dowodowego dotyczącego tej kwestii, przez co przeprowadzona kontrola odwoławcza była wadliwa i nieodnosząca się do *meritum* zarzutów, albowiem sprowadza się tylko i wyłącznie do stwierdzenia przez Sąd II instancji, że apelacja ma charakter polemiczny i eksponujący własny pogląd;
- art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przejawiające się brakiem uzasadnienia w zakresie omówienia podniesionych przez obrońcę zarzutów, albowiem nie można uznać za uzasadnienie wyroku ogólnikowego stwierdzenia, że apelacja ma charakter polemiczny i eksponujący własny pogląd, w sytuacji, gdy w żaden sposób Sąd nie odniósł się merytorycznie do zarzutów i materiału dowodowego, który dopiero po rzetelnym omówieniu mógłby pozwolić na zajęcie stanowiska.

W konkluzji obrońca sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator del. do (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w W., w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego K. G. oraz obrońcy skazanych M. Ś. i G. Ś., wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Obie wniesione kasacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autorzy kasacji nie wskazali na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażącym i mogłoby stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Rozpoczynając rozważania od analizy zarzutów i argumentów przedstawionych w kasacji obrońcy skazanego K. G., należało wskazać, że autor kasacji w całym uzasadnieniu tej skargi skupia się na przedstawieniu odmiennej niż Sądy obu instancji oceny zeznań świadka E. S., nie zgadzając się z taką oceną dokonaną przez procedujące w sprawie Sądy obu instancji. Jego zdaniem, te zeznania nie powinny zostać uznane za wiarygodne, bowiem stanowiły pomówienia, przy czym świadek ten wraz z dwoma innymi mężczyznami prezentował „rzekomą czy wręcz koniunkturalną” postawę współpracy z organami ścigania, bowiem dopuścił się przestępstwa. W kasacji wskazano ponadto, że był to jedyny świadek oskarżenia i udzielił on nieprawdziwych odpowiedzi na pytania zadane przez obronę.

Odnosząc się do treści kasacji należy zauważyć, że jedynie nominalnie zaskarżała prawomocne orzeczenie Sądu odwoławczego. Chociaż bowiem zarzut sformułowany w kasacji został skierowany przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego (poprzez podniesienie zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.), co jest niezbędnym warunkiem formalnym i merytorycznym sporządzenia tej nadzwyczajnej skargi, to już uzasadnienie w całości odnosi się do błędnej – w ocenie autora kasacji – oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Podobnie bowiem, jak w przypadku apelacji, tak i zarzut kasacji koncentruje się na przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy rzekomo dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Zdaniem obrońcy, „rażące naruszenie prawa procesowego”, którego miał się dopuścić Sąd odwoławczy, miało polegać na „pozornym odniesieniu się do zarzutów” apelacji, a zatem w rezultacie, na „zaniechaniu przeprowadzenia całościowej kontroli instancyjnej”. Jednak z analizy akt sprawy, a także z treści uzasadnień wyroków Sądów obu instancji wynika wprost, że w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie naruszył przepisu art. 433 § 2 k.p.k., bowiem rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Nie naruszył też przepisu art. 457 § 3 k.p.k., bowiem swoje stanowisko przedstawił w sposób wystarczający w uzasadnieniu własnego wyroku i słusznie uznał, że procedowanie przez Sąd I instancji było prawidłowe. Analiza dokonana przez Sąd odwoławczy nie była ani fragmentaryczna, ani jednostronna. Odniósł się bowiem do wszystkich

podniesionych w apelacji kwestii. Stwierdził między innymi, że istota tej apelacji sprowadzała się wyłącznie do podważenia zeznań świadków, którzy obciążali oskarżonego, a to E. S., D. S. i P. S. Nie sposób nie zauważyć, że podobna sytuacja ma miejsce ponownie w ramach zarzutów podniesionych w kasacji, w tym również w jej uzasadnieniu.

Argumentacja Sądu odwoławczego uzasadniająca uznanie zarzutów apelacji za nietrafne, jest logiczna i przekonująca. Sąd ten wskazał, iż zarzuty obrazy przepisów postępowania wymienione w apelacji, niezależnie od charakteru podnoszonego uchybienia proceduralnego, dotyczą wyłącznie tego, że autor apelacji dostrzegał sprzeczności w zeznaniach świadków, uznał te relacje za niewiarygodne, a także miał wątpliwości co do ich oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jednak zdaniem Sądu odwoławczego, analiza dowodów zgromadzonych w oparciu o kwestionowane zeznania świadków wskazywała na to, że w odniesieniu do zachowań zarzucanych oskarżonemu K. G., są jednoznaczne i konsekwentne. Wbrew pogładowi skarżącego, zachodzące w toku ich składania rozbieżności bądź to zostały w toku postępowania wyjaśnione i usunięte, bądź też, jako dotyczące kwestii drugorzędnych, nie miały żadnego wpływu na treść orzeczenia. Argumenty podnoszone przez skarżącego na poparcie stawianych zarzutów, Sąd ten ocenił jako mające charakter polemiczny – a sugestią, jakoby świadkowie byli niewiarygodni, uznał za „gołosłowną”.

Sąd odwoławczy stwierdził również, że argument dotyczący naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. jest chybiony, skoro Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia nie wyraził wątpliwości co do winy oskarżonego – nie tylko wprost, ale również nie uczynił tego w sposób dorozumiany. Wskazany przez autora apelacji fragment uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie może być uznany za przejaw złamania przez ten Sąd zasady *in dubio pro reo*, zaś Sąd odwoławczy odniósł się także do tego zarzutu.

W ocenie Sądu odwoławczego, podobnie zarzut obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z dnia 13 marca 2016 r., okazał się chybiony. Wniosek ten dotyczył przesłuchania świadków wymienionych na ogół według pseudonimów oraz jednej osoby wskazanej z imienia i nazwiska - i jak to formułował jego autor - „zmierzał do oceny wiarygodności

depozycji E. S.". Oddalając ten wniosek, Sąd I instancji trafnie wskazał w obszernym uzasadnieniu postanowienia, że do oceny wiarygodności jednego świadka nie jest uprawniony inny świadek, a zatem dowód taki nie mógłby zostać wykorzystany, co czyniło zbędnym jego przeprowadzenie.

Z kolei oddalając wniosek dowodowy w części dotyczącej przesłuchania dwóch biegłych, zasadnie Sąd I instancji powołał się na przepis art. 201 k.p.k. wymagający wykazania, że kwestionowana opinia jest niepełna lub niejasna, bądź wewnętrznie sprzeczna. Stanowisko to zostało uznane przez Sąd odwoławczy za trafne i zgodne z przepisami, skoro wymogu wykazania przesłanek wymienionych w art. 201 k.p.k., wnioskujący o wezwanie biegłych nie dochował.

Również zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał za nietrafny, a to z tego powodu, że brak uzasadnienia tak stawianego zarzutu uczynił go bezpodstawnym i niejasnym. Podniósł równocześnie, że wbrew twierdzeniu obrońcy, Sąd I instancji w motywach swego wyroku wykazał, dlaczego dał wiarę wymienionym w apelacji świadkom, w jakim zakresie tak uczynił – i dlaczego odmówił wiary innym świadkom, którzy w przekonaniu Sądu dążyli do uchronienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej przez podważenie wiarygodności świadków S. Swój pogląd w tym przedmiocie Sąd odwoławczy przekonująco uzasadnił, słusznie uznając, że Sąd I instancji sporządził motywy wyroku dochowując regułę z art. 424 k.p.k., co umożliwiało efektywną kontrolę instancyjną orzeczenia.

Taka ocena poprawności orzeczenia wydanego przez Sąd I instancji, dokonana przez Sąd odwoławczy, zasługuje na aprobatę. Z analizy akt sprawy oraz uzasadnienia Sądu I instancji nie wynika bowiem, by doszło do naruszenia przepisów wymienionych w *petitum* kasacji obrońcy skazanego K. G. Analiza zarzutów apelacyjnych przedstawiona przez Sąd odwoławczy jest szczegółowa i nie wskazuje na to, by dokonana kontrola instancyjna była „pozorna” lub by doszło wręcz do „zaniechania” kontroli wyroku Sądu I instancji „w całości”. W istocie wszystkie przedstawione w kasacji zarzuty sprowadzają się do zarzucenia dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nieprawidłowej oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonych. Tymczasem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji

zostały już poddane kontroli Sądu odwoławczego i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, zdaniem skarżącego mających większe lub inne znaczenie, niż przypisał im sąd I instancji. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Przypomnieć bowiem należy, że kasacja może być wniesiona tylko w przypadku rażącego naruszenia prawa, a w niniejszej sprawie do żadnego takiego naruszenia prawa nie doszło.

Również i druga kasacja, wniesiona przez obrońcę skazanych M. Ś. i G. Ś., okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Podobnie, jak kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego K. G., również ta opiera się na sformułowaniu braku zgody na sposób oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Także w przypadku tej kasacji należy podkreślić, że Sąd odwoławczy nie naruszył przepisu art. 433 § 2 k.p.k., bowiem rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, a swoje stanowisko przedstawił w uzasadnieniu orzeczenia zgodnie z wymogami zawartymi w art. 457 § 3 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, apelacja nie koncentrowała się przede wszystkim na „kwestii świadomości i zamiaru oskarżonych co do uczestnictwa w jakiegokolwiek formie produkcji narkotyków prowadzonej przez A. P. i E. S.”. Jak już wskazano wcześniej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, w apelacji zarzucono naruszenie szeregu przepisów prawa procesowego. Podobnie więc jak w przypadku uzasadnienia kasacji, tak i zarzuty apelacyjne koncentrowały się na wykazaniu, że ocena zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych została dokonana w sposób wadliwy – to zaś sprowadza się do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, na gruncie kasacji niedopuszczalnego. Autor kasacji wdaje się bowiem w szczegółowe dywagacje na temat fragmentów relacji świadków i oskarżonych, wykazując w nich przede wszystkim rozbieżności. Do tych zaś zarzutów,

odnoszących się do rozbieżności w relacjach świadków i oskarżonych, sformułowanych już wcześniej w apelacji, Sąd odwoławczy odniósł się w sposób właściwy. Zwrócić należy uwagę na fakt, że nie tylko w części uzasadnienia orzeczenia odnoszącej się bezpośrednio do apelacji wniesionej na korzyść oskarżonych M. Ś. i G. Ś., ale również i we wcześniejszej części uzasadnienia, Sąd ten szczegółowo analizował zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonych, których dotyczyły powyższe zarzuty, a które odnosiły się do przebiegu wydarzeń i podziału ról w procederze produkcji narkotyków. W sposób rzeczowy i wyczerpujący uzasadnił, dlaczego uznał, że zachodzące w toku składania tych relacji rozbieżności bądź to zostały w toku postępowania wyjaśnione i usunięte, bądź, jako dotyczące kwestii drugorzędnych, nie miały żadnego wpływu na treść orzeczenia. W szczególności, odniósł się do oceny dowodu z zeznań świadka P. S. stwierdzając, że istotnie, głównie zeznania tego świadka obciążające oskarżonych, pozwoliły na przypisanie im zarzucanych czynów. Kwestionując wiarygodność świadka w apelacji (która ponownie podważana jest w treści uzasadnienia kasacji), skarżący zarzucał temu świadkowi nadużywanie alkoholu, narkotyków, czy skłonność do kłamstwa. W ocenie Sądu odwoławczego, niewątpliwie świadek jako osoba funkcjonująca w środowisku przestępczym, uprzednio karana, może być oceniany, czy postrzegany, negatywnie. Niemniej jednak, to właśnie takie osoby z istoty rzeczy decydują się na współpracę z organami ścigania, gdyż to one mają wiedzę o popełnionych przez siebie oraz inne osoby przestępstwach. Sąd odwoławczy podkreślił, że ocena wiarygodności ich depozycji musi być dokonywana w uwzględnieniu całokształtu ich wyjaśnień, a świadkowie S. w niniejszej sprawie składali zeznania odnośnie innych osób oraz czynów i znalazły one potwierdzenie w innych dowodach, co upewnia o ich zgodności ze stanem rzeczywistym. W ocenie Sądu kasacyjnego, skarżący obrońca kwestionując tę ocenę pomija całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w kontekście wszystkich zeznań świadków S., którzy podjęli współpracę z organami ścigania. W rezultacie należy stwierdzić, że wskazując na możliwość odmiennej oceny zeznań obciążających oskarżonych M. Ś. i G. Ś., obrońca w sposób jedynie polemiczny eksponuje własny pogląd oparty na rozbieżnościach w zeznaniach, które w toku rozprawy zostały wyjaśnione, bądź usunięte. Nie dostrzega przy tym,

że obciążające zeznania świadków były konsekwentne i jednoznaczne, a świadkowie w żadnej fazie postępowania nie zaprzeczali swym relacjom i nie odwołali ich. Wskazywane przez skarżącego rozbieżności są naturalnym następstwem relacjonowania zdarzeń mających miejsce wiele lat wcześniej i będących jedynie jednym z elementów rozległego stanu faktycznego ujawnionego przez świadków S.

Jeśli chodzi o sposób przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy E. S. i A. P., który w kasacji kwestionuje obrońca M. Ś. i G. Ś., to należy zauważyć, że już Sąd I instancji odniósł się do krytycznych uwag obrońcy tych oskarżonych. Obrońca jeszcze w toku rozprawy głównej podnosił, iż protokoły konfrontacji mają wadę prawną, bowiem nie polegały na bezpośrednim składaniu zeznań przez osoby konfrontowane, lecz na odczytaniu świadkom ich fragmentów. Sąd I instancji poglądu tego nie podzielił wskazując, że przepisy procedury karnej nie statuuja konkretnej, jednej metody przeprowadzania czynności konfrontacji. Art. 172 k.p.k. stwierdza jedynie, iż czynność taka może być wykonywana w celu wyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach lub wyjaśnieniach przesłuchiowanych osób. Z istoty tej czynności procesowej wynika, iż osoba konfrontująca winna umożliwić wypowiedzenie się na ten sam temat przez osoby konfrontowane co do tych samych treści, z którymi będą zapoznane. Czy treści te będą im odczytane, czy też będą przez nich zasłyszane w toku czynności, nie ma znaczenia. Istotnym jest, aby się do nich odniosły, wyjaśniając rozbieżności i składając w tym zakresie swobodne zeznania lub wyjaśnienia (s. 30 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Z opinią wyrażoną przez Sąd I instancji należy się zgodzić. Przeprowadzenie konfrontacji poprzez odczytanie świadkom fragmentów wyjaśnień oskarżonych nie stanowiło naruszenia prawa. Taki sposób konfrontacji w doktrynie określany jest nawet, jako szczególny sposób przeprowadzania konfrontacji - jako „konfrontacja pośrednia” i jest generalnie uznawany za dopuszczalny sposób przeprowadzenia czynności określonej w art. 172 k.p.k. Przyjmuje się, że „konfrontacja pośrednia” polega na odczytywaniu osobie przesłuchiwanej fragmentów protokołów zeznań (wyjaśnień) innych osób lub odtwarzaniu odpowiednich fragmentów takich oświadczeń. Podobnie jak konfrontacja, przesłuchanie w warunkach konfrontacji pośredniej ma na celu wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach, bądź w

wyjaśnieniach (zob. M. Kurowski, Komentarz do art.172 Kodeksu postępowania karnego, Lex; tak też: U. Tomasik, O dopuszczalności i celowości "konfrontacji pośredniej" w postępowaniu karnym, Prokurator 2003, nr 3 - 4, s. 66).

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że sposób przesłuchania świadka polegający na ujawnieniu w czasie tej czynności innych dowodów, w tym również treści zeznań czy wyjaśnień innych osób, nie jest objęty jakimkolwiek zakazem ujętym w Kodeksie postępowania karnego. W rezultacie więc, należy go uznać za dopuszczalny sposób przeprowadzenia przesłuchania, czy też konfrontacji.

Jeśli zaś chodzi o wniosek dotyczący przeprowadzenia dowodu rzeczowego z dokumentów, które miały potwierdzić fakt, że skazani sprowadzali z zagranicy towary i prowadzili stosowną w tym zakresie firmę, to już Sąd I instancji odniósł się do przyczyn oddalenia tego wniosku dowodowego. Wskazał, że przedłożone na rozprawie przez obrońcę oskarżonych G. Ś. i M. Ś. kopie paszportów oskarżonych, świadczące o ich pobycie w Turcji, czy też wydruki bankowe na okoliczność przeprowadzanych transakcji za granicą, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie wykluczały winy oskarżonych, zwłaszcza, jeśli uwzględnić widniejące na nich daty (s. 36 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Należy więc zgodzić się z oceną prokuratora wyrażoną w odpowiedzi na kasację, iż podniesione przez obrońców zarzuty tylko pozornie odpowiadają wymogom przewidzianym w art. 523 § 1 k.p.k., gdyż ich treść oraz motywacyjna część skarg nie pozostawiają wątpliwości, że intencją obrońców jest poddanie rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. A zatem z powodów podanych powyżej, kasacje obrońców wszystkich trzech skazanych należało oddalić jako oczywiście bezzasadne.

Na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k. Sąd Najwyższy obciążył skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.

r.g.